Cena 2 zł Lublin, poniedziałek 15 kwiecień 1946 r. Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 105 (414)

Nad czym będą obradować ministrowie spraw zagranicznych w Paryżu

PARYŻ. Konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, wyznaczona na dzień 25 kwietnia będzie obradowała w gmachu pałacu Luksemburskiego w Paryżu. Prace jej potrwają przypuszczalnie około 2 tygodni.

PARYŻ. W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw omówione zostaną sporne zagadnienia, dotyczące traktatów pokojowych.

Na pierwszy plan wysuwa się, jak wiadomo, sprawa dawnych kolonii włoskich, oraz roszczenia odszkodowawcze wobec Włoch. Panuje również rozbieżność poglądów w sprawie przyszłości Triestu. Przypuszcza się, że Związek Radziecki sprzeciwi się przyznaniu Dodekanezu Grekom.

Francja domagać się będzie na konferencji paryskiej:

a) zupełnego odłączenia Zagłębia Ruhry od Niemiec,

b) statutu autonomicznego dla Nadrenii,

c) związania Zagłębia Saary z francuskim obszarem gospodarczym.

Nie jest wykluczone, że mocarstwa postanowią odroczyć narady w sprawie Niemiec.

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny Reutera podaje, że przedstawiciele 4 mocarstw w Paryżu staną wobec szeregu zagadnień międzynarodowych, pozostawionych w zawieszeniu.

W kołach miarodajnych nie ulega wątpliwości, że zwłoka w zwołaniu konferencji w sprawie Tangeru, która miała się odbyć 11 kwietnia, spowodowana została impasem przy próbie rozwiązywania zagadnienia hiszpańskiego.

Związek istniejący pomiędzy rewizją statutu w Tangerze a sprawą hiszpańską, ilustruje słuszność twierdzenia, że problem hiszpański posiada aspekt międzynarodowy. Jednakże propozycje i kontrpropozycje w tej sprawie czynione przez Waszyngton, Londyn i Paryż ujawniają różnicę zdań w tej kwestji między mocarstwami. Z powodzi not w sprawie Hiszpanii wynika, że Francja pragnęłaby wniesienia sprawy na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Wielka Brytania chciałaby załatwić sprawę na zwykłej drodze dyplomatycznej, a Stany Zjednoczone wolałyby dyskusję 3 mocarstw w Londynie. W rezultacie rozbieżność zdań w sprawie Hiszpanii pomiędzy wielkimi mocarstwami staje się sama przez się tematem rozmów dyplomatycznych, usuwając w cień sam problem. Obserwatorzy w Londynie spodziewają się, że problem hiszpański będzie rozpatrywany wszystkimi dostępnymi sposobami, które były proponowane, to jest na Radzie Bezpieczeństwa, na zwykłej drodze dyplomatycznej oraz na drodze kontaktów pomiędzy mocarstwami.

Wydaje się, że rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, chcąc uniknąć mało budującej demonstracji niezgody na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku, zmienią swoje nieprzychylne ustosunkowanie się w sprawie rozpatrywania na Radzie wniosku polskiego w kwestii Hiszpanii. Skrupuły, że dyskusja w sprawach wewnętrznych Hiszpanii przekracza ramy Karty Narodów Zjednoczonych, zostaną prawdopodobnie usunięte po opublikowaniu szczegółów noty polskiej.

PARYŻ. Rząd francuski wysłał swym ambasadorom w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie instrukcje, by zaprosili oni oficjalnie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie swe obrady 25 kwietnia. (PAP).

Belgia domaga się wydania Degrelle'a

BRUKSELA, 14.4. Rząd belgijski zwrócił się ponownie do rządu hiszpańskiego z żądaniem wydania przywódcy faszystów belgijskich, Degrelle'a. W nocie napisanej w ostrych słowach mówi się o przestępstwach popełnionych przez Degrelle'a w czasie niemieckiej ofensywy w Ardennach. W wodopoju słowiczej melodii — rano

Obowiązek służby wojskowej w USA

NOWY JORK, 14.4. Agencja „Associated Press" donosi, że senacka komisja wojskowa postanowiła przedłużyć o rok, tzn. do 15 maja 1947 roku, działanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jak wiadomo komisja wojskowa Izby Reprezentantów zaleciła przedłużenie działania tej ustawy o 9 miesięcy.

Oświadczenie wicepremiera Jugosławii

BELGRAD, 14.4. Wicepremier Jugosławii Cardel oświadczył w wywiadzie, że Tito w swym przemówieniu z dnia 1 kwietnia wyraził życzenie Jugosławii nawiązania przyjaznych stosunków z USA oraz z innymi krajami, jak również niezadowolenie Jugosławii z powodu wypadków w Trieście i Krainie Julijskiej. Cardel powiedział, że Jugosławia nie mogła dać natychmiastowej odpowiedzi na żądanie USA potwierdzenia przez Jugosławię wszystkich poprzednich układów jugosłowiańskich, ponieważ musiała uprzednio zbadać te układy. Badanie wykazało, że można te układy uznać. „Byrnes — powiedział Cardel — oświadczy na konferencji prasowej, że nieuznanie układów było przeszkodą w nawiązaniu stosunków z Jugosławią. Po oświadczeniu Tito, przeszkoda ta została usunięta".

Hiszpania bazą międzynarodowej reakcji

Oświadczenie ministra de Los Rios

NOWY JORK. Minister spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego de Los Rios oświadczył przedstawicielom prasy, że jeżeli Rada Bezpieczeństwa poweźmie uchwałę o zerwaniu przez Narody Zjednoczone stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią generała Franco, będzie to miało ogromne znaczenie i przyczyni się niewątpliwie do przyśpieszenia upadku obecnego ustroju faszystowskiego w Hiszpanii. Szczególnie wielkie znaczenie miałoby zerwanie z rządem generała Franco stosunków dyplomatycznych przez 19 południowo - amerykańskich republik. Minister de Los Rios stwierdził, że gdyby ten solidarny krok wszystkich narodów zjednoczonych, zdążający do całkowitej izolacji reżimu faszystowskiego w Hiszpanii, okazał się niedostateczny, należałoby zastosować sankcje gospodarcze. Całkowita blokada gospodarcza Hiszpanii nie byłaby wskazana, gdyż odczułyby ją przede wszystkim hiszpańskie rzesze pracujące. Natomiast zakaz dostarczania Hiszpanii nafty i paliwa płynnego, oraz bawełny, mógłby się okazać środkiem skutecznym. Minister podkreślił, że siły reakcyjne całego świata koncentrują się obecnie wokół gen. Franco i starają się uczynić z Hiszpanii bazę militaryzmu faszystowskiego i nowej agresji. Narody Zjednoczone powinny podążyć za przykładem Meksyku, Wenezueli, Gwatemali, Paamy, Boliwii, a z krajów europejskich Polski, uznać hiszpański rząd republikański i zerwać z reżimem generała Franco.

NOWY JORK. Korespondenci amerykańscy donoszą z Madrytu, że wniosek Polski w sprawie reżimu gen. Franco wywołał niepokój w sferach Falangi i spowodował ożywienie w kołach opozycji.

Ze szczególnym entuzjazmem powitano wniosek Polski w Barcelonie, gdzie katalański ruch oporu — mimo represji gen. Franco — stanowi dziś już poważny czynnik polityczny. Na murach miast pojawiły się nieznaną ręką wypisywane hasła na cześć Polski.

Rząd madrycki, pragnąc doprowadzić do wyładowania napiętej atmosfery politycznej, postanowił po 24-godzinnych obradach zaproponować Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby wysłała do Hiszpanii specjalną komisję, która będzie mogła stwierdzić, czy słuszne są zarzuty, dotyczące doświadczeń nad bombą atomową w Hiszpanii.

W kołach politycznych Nowego Jorku nie przywiązuje się wagi do komunikatu madryckiego. Propozycje gen. Franco uważa się za śmieszną i nierealną, gdyż nikt nie przypuszczał, że fabryki tajnej broni znajdują się w miejscach, dostępnych dla każdego.

PARYŻ. Ambasador R. P. przy rządzie republiki francuskiej Stanisław Skrzeszewski odwiedził premiera republikańskiego rządu hiszpańskiego Jose Girala i wręczył mu notę, donoszącą oficjalnie o uznaniu hiszpańskiego rządu republikańskiego przez rząd polski. (PAP).

Posiedzenie komisji Dalekiego Wschodu

MOSKWA, 14.4. Na ostatnim posiedzeniu komisji Dalekiego Wschodu wybrano przedstawiciela Holandii, Teichlina i przedstawiciela Związku Radzieckiego, kontradmirała Ramiszwili na przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego komitetu rozbrojenia Japonii. Jest to 7-my z kolei komitet, powołany przez komisję Dalekiego Wschodu.

Konferencja prasowa z prezydentem Trumanem

WASZYNGTON. Udzielając odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy na temat wniosku polskiego w sprawie hiszpańskiej, prezydent Truman oświadczył, że zdaniem jego, zarzuty przeciw Hiszpanii mają charakter polityczny. Prezydent Truman nie udzielił w tej sprawie bliższych wyjaśnień. Następnie prezydent Truman zwrócił uwagę, że sytuacja żywnościowa na całym świecie poprawia się wyraźnie. Świat musi przetrzymać jeszcze 90 dni, a sytuacja żywnościowa ulegnie zasadniczej zmianie. Jednak te 90 dni będą bardzo ciężkie.

Wykrycie japońskich organiz. terrorystycznych w Brazylii

RIO DE JANEIRO. Prasa brazylijska donosi, że obok terrorystycznej organizacji japońskiej „droga boża", którą wykryto w Brazylii przed kilku dniami, ostatnio ujawniono inne podobne organizacje np. „związek b. żołnierzy japońskich", „japońska narodowa organizacja kobiet", „liga wierności", „związek wierności cesarzowi", „organizacja młodzieży narodowej" itp.

W San Paulo policja aresztowała niejakiego Kisimoto, przywódcę organizacji japońskiej w Brazylii pod nazwą „czarnego smoka". Policja wykryła kontakty japońskich terrorystów w Brazylii z analogicznymi organizacjami w Argentynie. W Buenos Aires działał japoński przestępca wojenny, który rozdzielał środki pieniężne pomiędzy japońskie organizacje terrorystyczne.

Nowe odkrycie radzieckie

MOSKWA, 14.4. Uczonemu radzieckiemu, kierownikowi instytutu mikrobiologicznego Akademii Umiejętności ZSRR, profesorowi Ryszkowowi udało się odkryć charakter wirusów, wywołujących wiele chorób zakaźnych. Wirus, którego dotychczas nie udawało się izolować, gdyż przenikał przez najcieńsze filtry, okazał się drobiną białkową, wiodącą żywot pasożytniczy w komórkach zwierzęcych i roślinnych, rozmnażający się z wielką szybkością i mogącą przyjąć formę kryształka. Opierając się na odkryciu Ryszkowa, profesorowie Margulis, Sciowiew i Szubladze otrzymali szczepionkę, która leczy skutecznie zapalenie opon mózgowych, grypę oraz rozsianą sklerozę mózgu.

Kogo należy uważać za „uchodźcę"?

LONDYN. Na ostatnim posiedzeniu komitetu do spraw uchodźców w Londynie przewodniczył delegat Polski, Winiewicz. Głównym tematem obrad jest od kilku dni sprawa definicji, kogo należy uważać w obecnych warunkach za uchodźcę. W dyskusji delegat Polski zwrócił uwagę na fakt, że nie można uznać za dostateczne usprawiedliwienie pozostania poza granicami kraju ludzi, którzy znajdują się w opozycji do obecnych rządów w ich krajach. Prawo opozycji przysługuje bowiem każdemu obywatelowi w demokratycznym państwie, ale nieznana jest opozycja, uprawiana przez uchodźców. Osoba odmawiająca powrotu podpada pod kategorię emigranta, podczas gdy przez uchodźcę rozumie się osobę która nie może powrócić do dawnego miejsca pobytu.

Sprawę definicji przekazano specjalnej komisji. Przedstawiciel delegacji polskiej oświadczył korespondentowi PAP, że w czasie obrad delegacja polska kieruje się następującymi zasadami: wielkie skupiska uchodźców na zachodzie powstały nie na skutek politycznych walk, ale w rezultacie deportacyj dokonywanych przez okupantów oraz działań wojennych i powrót tych ludzi do krajów jest tylko jeszcze jednym etapem w usuwaniu skutków wojny. Polska potrzebuje rąk do odbudowy kraju. Przyczyną obecnego przedłużania się sprawy uchodźców obok trudności technicznych, jest fakt, że zostali oni od czasu uwolnienia ich z obozów koncentracyjnych i robót przymusowych poddani pod wpływy szkodliwej propagandy, fałszującej rzeczywisty obraz stosunków w ich kraj[illegible] boru ciężkie warunki i pro[illegible] nych krajach, albo lekkie życie na koszt międzynarodowych organizacyj, wybierają to drugie wyjście. Nie można uprzywilejować za to, że ktoś odmawia spełnienia obowiązku wobec własnej ojczyzny. Utrzymywanie skupisk uchodźców ułatwia ukrywanie się wielu przestępców wojennych zdrajców i kolaboracjonistów.

Delegacja polska uważa, że komitet powinien przede wszystkim podjąć następujące kroki: wytłumaczyć uchodźcom konieczność powrotu do krajów ojczystych, opracować planową emigrację do krajów, gdzie uchodźcy mogliby otrzymać pracę i rozpocząć normalne życie, ustalić, by pomoc komitetów międzynarodowych ograniczyła się tylko do czasu powrotu uchodźców do kraju, względnie osiedlenia się ich na emigracji. Odmienne stanowisko zajmuje delegacja brytyjska, która chciałaby ze sprawy uchodźców zrobić problem polityczny (PAP).

oOo

Podpisanie polsko-radzieckiej umowy handlowej

WARSZAWA, 14.4. Dnia 13 kwietnia br. została podpisana w Moskwie umowa handlowa polsko-radziecka. Ze strony polskiej umowę podpisał minister żeglugi i handlu zagranicznego dr Stefan Jędrychowski, zaś ze strony ZSRR minister handlu zagranicznego Mikojan.

Wykrycie Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy

PARYŻ, 14.4. Wywiadowi amerykańskiemu udało się wykryć główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy, o którego istnieniu wiedzieli tylko Goering i kilku czołowych hitlerowców. Urząd ten posiadał zaledwie 800 pracowników, których zadaniem było roztoczenie nadzoru nad komunikacją telefoniczną i telegraficzną. Dowodów, zdobytych tą drogą, nie przekazywano sądom doraźnym, aby nie ujawniać organizacji. Urząd posiadał rozmaite oddziały. Na jednym z nich ciążył obowiązek roztaczania „opieki" nad opozycją narodową w Niemczech, tzn. nad monarchistami antyhitlerowskimi i bawarskimi. Inny wydział zajmował się agentami wywiadu zagranicznego, ujętymi w Niemczech, i przy pomocy tortur zmuszał ich do podawania swoim rządom fałszywych wiadomości. Istniał również wydział, mający za zadanie likwidację osób, podejrzanych o spiskowanie przeciwko państwu. Jeden z wydziałów był odpowiedzialny za bezpieczeństwo zakładów przemysłowych, inny miał baczenie na praktyki religijne.

Śledzono również działalność lóż masońskich i nawet członków partii hitlerowskiej. Istniała komórka, która kontrolowała działalność gestapo. Organizacja wysyłała specjalnych agentów do Polski, Czechosłowacji i innych krajów okupowanych i neutralnych. Jednym z kierowników głównego urzędu bezpieczeństwa był Hans Helmut Wolff, któremu podlegał wydział wschodni. Istnieje również podejrzenie, że miał on kierować ruchem wilkołaków w Niemczech po kapitulacji.

Po lądowaniu sojuszników we Francji specjalni agenci zostali zrzuceni na tyłach armii alianckiej w celu dezorganizowania linii komunikacyjnych. Pod koniec wojny jednak kadry urzędników tak się przerzedziły, że nie udało się zorganizować prawdziwie skutecznej działalności konspiracyjnej.

Z procesu w Norymberdze

Wykrętne zeznania Kaltenbrunnera

NORYMBERGA, 14.4. Na sobotnim posiedzeniu Trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonego Kaltenbrunnera. Odpowiadając na pytanie prokuratora amerykańskiego pułkownika Amena, Kaltenbrunner oświadczył, że dowiedział się o rozstrzelaniu 50 angielskich skoczków spadochronowych, którzy uciekli z obozu jeńców wojennych Luft 3, dopiero w 6 tygodni po egzekucji. Prokurator zwrócił mu uwagę, że w śledztwie oskarżony zaprzeczył, by wiedział cokolwiek o całej sprawie. Kaltenbrunner po krótkim namyśle daje wykrętną odpowiedź, że w śledztwie pytano go o 80 lotników angielskich, a nie o 50, jak obecnie.

Prokurator radziecki Smirnow zapytał Kaltenbrunnera, czy w porozumieniu z Ribbentropem przygotowywał on rozruchy w Iranie przed wyborami w r. 1943. Oskarżony przyznał, że porozumiewał się z Ribbentropem w sprawie wysłania do Iranu wielkiej liczby dywersantów, którzy mieli wywołać zamieszki w Persji przed wyborami.

Zakaz noszenia mundurów niemieckich

HAMBURG, 14.4. W związku z zarządzeniem władz brytyjskich, zakazującym Niemcom noszenia mundurów wojskowych i odznak, korespondent PAP dowiaduje się, że jeńcy wojenni mogą po zwolnieniu z obozów przez 30 dni chodzić w starym mundurze. Ustawa ta nie obejmuje żołnierzy nadal pozostających za drutami bądź też tych, którzy w dalszym ciągu pozostają w zwartych jednostkach na wybrzeżu oldenburskim. Zarządzenie to jest wynikiem ostrej kampanii prasy światowej przeciwko zbyt liberalnemu traktowaniu dawnych wojskowych niemieckich przez brytyjskie władze okupacyjne. W wielu miastach tej strefy można było do niedawna spotkać oficerów w pasach i z naramiennikami jak za dawnych czasów.

Pisma brytyjskie doniosły ostatnio, że marszałek Montgomery postanowił zlikwidować w szybkim czasie ostatnie jednostki niemieckie w Hamburgu i Oldenburgu.

Przed procesem Drazy Michajłowicza

BELGRAD. W związku z aresztowaniem Draży Michajłowicza, wodza ruchu czetników, prasa jugosłowiańska przypomina genezę ruchu czetników i ustaszi.

Ruch ustaszi istniał jeszcze przed drugą wojną światową. Celem jego było oderwanie Chorwacji i utworzenie z niej samodzielnego państwa. Ośrodki tego ruchu koncentrowały się we Włoszech, gdzie rzecz oczywista, cieszyły się poparciem rządu faszystowskiego. Z chwilą wejścia wojsk niemieckich w granice Jugosławii rząd Pavelicza, ukonstytuowany jeszcze przed zajęciem kraju, wkroczył pod osłoną bagnetów niemieckich do Zagrzebia i proklamował niezawisłą republikę Chorwacji.

Ruch czetnicki powstał po rozgromieniu armii jugosłowiańskiej i grupował niedobitki tej armii dookoła osoby Draży Michajłowicza jako reprezentanta londyńskiego rządu emigracyjnego Jugosławii. Czetnicy miano swoje przybrali od dawnych powstańców serbskich, walczących w zeszłym stuleciu z Turkami o wolność Serbii. Jednakże czetnicy powstrzymywali się od zbrojnych wystąpień przeciw władzom okupacyjnym niemieckim, czekając dogodniejszej chwili. Czetnicy przyglądali się początkowo biernie wysiłkom partyzantów, a na propozycję sojuszu, uczynioną im przez marszałka Tito, odpowiedzieli odmownie i weszli w kontakt z Niemcami. Pierwsze spotkanie Draży Michajłowicza z przedstawicielami władz niemieckich miało miejsce już w sierpniu 1941 r., kiedy to omówiono sprawę wspólnej walki przeciwko ruchowi partyzanckiemu. Zdradę czetników stwierdził generalny sztab sojuszniczy, który w 1943 r. zaczął współpracować z ruchem wyzwoleńczym marszałka Tito. Przyznał to również Churchill w swojej mowie w 1944 r., a niedawno także Bevin w oświadczeniu wygłoszonym w parlamencie brytyjskim.

Pijade, wiceprzewodniczący jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego, komentując aresztowanie generała Draży Michajłowicza, b. dow. czetników, oświadczył: „Wykurzenie Draży Michajłowicza z jego nory położyło kres bandytyzmowi w Jugosławii. Za wyjątkiem bardzo małych grup i pojedyńczych jednostek zlikwidowana jest działalność band uczestników i ustaszi, oraz położony kres ich politycznej działalności. (PAP).

oOo

Jugosławia pragnie pokoju

BELGRAD, 14.4. Wicepremier Jugosławii podał do wiadomości, iż gabinet jugosłowiański postanowił uznać wszystkie traktaty, zawarte przez poprzednie rządy. W sprawie Triestu wicepremier oświadczył, że Jugosławia pragnie utrzymać przyjazne stosunki z Włochami, nie może jednak wyrzec się swoich praw do Krainy Julijskiej. Zagadnienie to będzie rozpatrywane przez konferencję ministrów spraw zagranicznych i rozstrzygnięte podczas konferencji pokojowej. Jugosławia nie zamierza załatwiać tego sporu samorzutnie.

Cardel powiedział, że układy Jugosławii ze Związkiem Radzieckim i Polską, jak również porozumienie, które ma zostać zawarte z Czechosłowacją, nie oznaczają braku zaufania do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Celem tych układów jest obrona Jugosławii przed możliwością agresji oraz pomoc w odbudowie kraju. „Nasz naród słowiański — powiedział Cardel — nigdy nie był agresorem, lecz często byliśmy ofiarą napadu".

Na zakończenie Cardel powiedział: „Rząd nasz pragnie pokoju. Wszystkie podobne sprawy zostaną rozstrzygnięte na konferencji pokojowej". (PAP)

oOo

Uroczystości szczecińskie

SZCZECIN, 14.4. (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych rozpoczęły się w Szczecinie uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą", które zgromadziły ponad 30 tys. osób z całej Polski.

W ramach wczorajszych uroczystości, które otworzył minister informacji i propagandy Matuszewski, odbył się apel poległych w obronie polskiego Wybrzeża oraz założenie kamienia węgielnego pod budowę wielkiego pomnika „Trzymamy straż nad Odrą" na placu Hołdu Pruskiego.

W godzinach wieczornych w ramach ogólnopolskiego zlotu młodzieży odbyły się na Wybrzeżu wielkie pokazy.

oOo

Wyniki wyborów w Japonii

LONDYN, 14.4. Według źródeł nieoficjalnych, podczas wyborów w Japonii partia liberalna otrzymała 139 miejsc, socjaliści — 93, partia postępowa — 91, niezależni — 84, rozmaite drobne partie — 38, ruch spółdzielczy — 15, komuniści — 5. Wśród posłów znajduje się 38 kobiet.

W KILKU WIERSZACH

✻ **WASZYNGTON.** Amerykańska Narodowa Izba Mediacyjna podała do wiadomości, że związek pilotów lotniczych linii komunikacyjnych zawiadomił o zamiarze proklamowania strajku od dnia 21 bm. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

✻ **MOSKWA.** Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow przyjął przedstawiciela Austrii w ZSRR, Karl Waldbrunnera.

✻ **KAIR.** Na marginesie zbliżających się pertraktacji w sprawie rewizji traktatu brytyjsko-egipskiego, dziennik „Almysri" stwierdza, iż ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu musi być przeprowadzona **niezwłocznie.**

✻ **OTTAWA.** Kanadyjska Izba Deputowanych przyjęła w drugim czytaniu projekt udzielenia Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości miliarda 250 milionów dolarów kanadyjskich.

✻ **PRAGA.** W Pradze odbyła się uroczysta akademia na cześć republiki hiszpańskiej, na której byli obecni prezydent Benesz, oraz prezydent republiki hiszpańskiej Barrio.

✻ **LONDYN.** Władze radzieckie zamierzają przekazać rządowi chińskiemu b. marionetkowego cesarza Mandżurii Pu-Yi, który został schwytany przez wojska radzieckie w sierpniu r. ub. w stolicy Mandżurii.

Wyjaśnienie Foreign Office w sprawie Grecji

LONDYN, 14.4. Na ostatniej konferencji prasowej przedstawiciel Foreign Office udzielał odpowiedzi na temat Grecji. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oficjalnie stwierdził, że rząd brytyjski jest w stałym kontakcie z królem greckim, ale nie jest odpowiedzialny za jego politykę. Rząd brytyjski udziela królowi greckiemu informacji i rad, ale decyzje należą do króla greckiego. W związku z plebiscytem w sprawie powrotu króla greckiego, Foreign Office przypomina, że poprzedni rząd grecki zobowiązał się odłożyć ten plebiscyt do 1948 roku, co jednak nie wiąże obecnego rządu greckiego. Rząd brytyjski jest obecnie skłonny doradzać odroczenie plebiscytu w sprawie króla na czas późniejszy. Jednocześnie przypomina się, że decyzja poprzedniego rządu greckiego była sprawą wewnętrzną, a nie zobowiązaniem międzynarodowym.

GAZETA SPORTOWA

BEZPŁATNY DODATEK TYGODNIOWY GAZETY LUBELSKIEJ

Rok I | Lublin, poniedziałek 15 kwietnia 1946 r. | Nr. 11

19 zespołów, około 300 zawodników

stanęło na starcie biegu „GAZETY LUBELSKIEJ"

Kramek pokonuje Flisa

Po zakończeniu oficjalnej części wielkiej manifestacji pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą" o godz. 13.20, na starcie przed redakcją „Gazety Lubelskiej" przy ul. 3-go Maja zebrało się w 19-tu zespołach szkolnych, wojskowych i klubowych w sumie 293 zawodników.

Organizatorzy mieli poważne trudności z uporządkowaniem tłumnie zebranej publiczności, która okazując niesłychane zainteresowanie biegiem zatarasowała jezdnię i chodniki ulic. Ogólnie na trasie biegu, która prowadziła ulicami 3-go Maja na przełaj przez łąki w stronę ulicy Lubomelskiej, przez Ogród Saski, Aleje Racławickie i Krakowskie Przedmieście do mety przed gmach poczty, zgromadziło się ogółem blisko 20 tysięcy widzów.

Po strzale startera, którą to funkcję pełnił por. Tepper, zawodnicy ruszają zwartą ławą, przy czym wszyscy starają się wydostać na czoło. Już po pierwszym punkcie kontrolnym tłum zawodników zaczął rozciągać się. W pobliżu wylotu Lubomelskiej prowadzi Flis przed Krankiem; jak należało przypuszczać, walka o pierwsze miejsce rozegra się między tymi dwoma starymi rywalami w biegach długodystansowych, dobrze znanych publiczności lubelskiej. Obydwaj biegacze walczą zawzięcie o prowadzenie aż do momentu finiszu, gdzie Kramek w pięknym stylu wyprzedza rywala.

Na mecie publiczność dopinguje zawodników, którzy przybywają w grupach, zacięcię walcząc do końca.

Widzowie oklaskują zarówno znanych z innych dziedzin sportowców, jak Gerliński, Baran — bokserzy, jak i wojskowych, którzy wykazują nadzwyczaj dzielną postawę. Szczególnie w pięknej formie przyszedł zespół WKS OSI, który trzymał się od początku do końca w grupie około 10-ciu ludzi, zdobywając w rezultacie przechodnią nagrodę Wojewody Lubelskiego.

Liczne grono sędziów pod kierownictwem prezesa OZLA ob. Mazia zajmuje się ustalaniem kolejności zawodników oraz „łapaniem czasu". Speaker radia lubelskiego ob. Bąk informuje przez megafon zebrane tłumy publiczności na placu o finiszu i formie poszczególnych zawodników.

Mimo że nie wszyscy zawodnicy byli należycie przygotowani do ciężkiej stosunkowo trasy i długiego dystansu, większość zawodników wykazała zupełnie zadowalniającą formę, a kilkunastu wyróżniło się pięknym stylem.

Możemy stwierdzić, że bieg uliczny „Gazety Lubelskiej" miał znaczenie nie tylko sportowe, ale stał się żywiołową manifestacją społeczeństwa lubelskiego, które hasło „Trzymamy straż nad Odrą" zilustrowało świętem tężyzny fizycznej.

Zawodom patronował swą obecnością przez cały czas trwania wicewojewoda lubelski ob. Sokołowski. Strona technicznego przeprowadzenia biegu oraz klasyfikacji spoczywała w doświadczonych rękach prezesa OZLA wizytatora Mazia i wychowawcy fizycznego gimnazjów lubelskich, oraz przedstawicieli klubów cywilnych i wojskowych.

Nagrody zespołowe zdobyli: I — puchar przechodni Wojewody Lubelskiego WKS OSI, II — puchar „Gazety Lubelskiej" KS MOb. „Partyzant" oraz III — statuetkę strzelca, ufundowaną przez LSS.

Pierwszą nagrodę indywidualną — kosztowny kryształ — Prezydenta miasta otrzymał Kramek z KS LSS, II-gą nagrodę Stow. Kupców Polskich (statuę olimpijczyka) otrzymał Flis z WKS Lublinianki; III — komplet platerowy zastawy stołowej dyr. PMS inż. Wrzosa zdobył Wróbel z WKS OSI; następne dwie nagrody „Gazety Lubelskiej" zdobyli: Michon II z KS MOb. „Partyzant" i Bajer z KBW. Poza wymienionymi otrzymało jeszcze 22 zawodników nagrody pocieszenia, ufundowane przez „Społem" i firmę Wojciechowski w postaci cukru i cukierków.

Prócz wymienionych nagród zawodnicy poszczególnych zespołów otrzymali nagrody specjalne, ufundowane dla poszczególnych zespołów, a to: 5 nagród DOW, jedna LSS, dwie KBW, jedna Milicji Obywatelskiej i jedna zespołowa Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Wręczenia nagród dokonał ob. wicewojewoda Sokołowski w asyście nacz. redaktora „Gazety Lubelskiej" ob. Bolesławskiego, ob. wizytatora Mazia i całej Komisji Sędziowskiej. Po wręczeniu nagród ob. wicewojewoda i naczelny redaktor krótkimi przemówieniami wyrazili swe uznanie dla dzielnej postawy naszych sportowców, przyjęte przez zawodników hucznymi owacjami.

LUBLINIANKA — SYGNAŁ 12:1

Koncertowa gra ataku wojskowych

W dniu wczorajszym w rozgrywkach A-klasowych o mistrzostwo Okręgu wzięły udział WKS Lublinianka i KKS Sygnał Lublin. Lublinianka grała bez Rudnickiego, który został kontuzjowany na ostatnim meczu w Zamościu — w następującym składzie: bramka: Skraiński, obrona: Lorek, Kowalski; pomoc: Gęsicki, Cieśliński, Hajbert; atak: Gajowiak, Paprota, Różyłło, Wójcicki i Krajewski.

Sygnał reprezentowali: w bramce: Suszek, w obronie: Karczewski, Borkowski; w pomocy: Ciesielski I i II, Oblecki; w ataku: Łagoda, Trzciniewski, Trasik, Machaj i Bielawski.

W Sygnale dał się odczuć brak dobrego taktycznie i technicznie Fioka.

Łupem bramkowym podzielili się: Różyłło 4 (1 z karnego), Wójcicki 4, Paprata 1, Gajowiak 1, Krajewski 1 i Skraiński z karnego 1. Dla Sygnału honorowy punkt uzyskał Machaj.

Już pierwsze minuty gry zapowiadają przewagę Lublinianki, w której atak doskonale kombinuje i strzela, pomoc zaś starannie wypełnia zadanie ofensywy i defensywy z Cieślińskim na czele. Piękny strzał Różyłły dobija Wójcicki, po chwili Różyłło z karnego — za rękę Karczewskiego — podwyższa wynik do 2:0. Zdeprymowany Luszek przepuszcza drugi strzał Różyłły i Lublinianka w 15 minucie prowadzi 3:0, co zapowiada sensacyjny wynik. Na kilka minut przed przerwą Machaj uzyskuje honorowy punkt dla Sygnału, nie bez winy obrony Lublinianki, która zawodziła zarówno w pojedynkach, jak i w wykopie.

Szybkie tempo pierwszej połowy gry, nie zmienia się i po przerwie. Lublinianka przeważa bardzo silnie, zagrażając bez przerwy bramce kolejarzy, choć nie zawsze celnymi strzałami.

Sygnaliści zdobywają się zaledwie na kilka wypadów zakończonych bezbramkowo.

Atak Lublinianki kombinuje nadzwyczaj sprawnie, nawet Różyłło porzuca swe dryblingowe sztuczki, zasilając piłkami dobrze w tym dniu dysponowane skrzydła. Z przyjemnością stwierdzamy, że Paprata dochodzi do „wielkiej" formy i w czasie meczu jego zagrania nosiły charakter poważnej klasy.

Na tle koncertujących i nie pozbawionych szczęścia biało-zielonych, kolejarze wypadli dość słabo. Świadczy o tym nie tylko wynik, ale i stosunek kornerów 13:1. Tym niemniej Sygnał walczył bardzo ambitnie i do końca.

Sędzia nie uznał bramki dla Lublinianki zdobytej tuż przed końcem ze spalonego, co uchroniło Sygnał od feralnej trzynastki...

Sędziował dobrze por. Grynsztajn.

* * *

W przedmeczu Lublinianka I-B pokonała Sygnał I-B 6:1, do przerwy 2:0.

Bramki dla Lublinianki zdobyli: Burdzanowski 2, Wiadro 2, Lis 1 i Fedorowicz 1. Dla Sygnału — Fedorowicz. Sędziował obiektywnie ob. Madej.

—oOo—

„Społem" wywozi

cenne punkty z Dęblina

W Dęblinie „Społem" w meczu o mistrzostwo klasy A pokonało groźny zespół AKS-u 3:2 (do przerwy 0:1). Bramki dla spółdzielców uzyskali: Bogucki, Zieliński i Wrotniak. Dla AKS-u strzelcami byli: Wojtaszewski (z karnego) i Wesołowski. Drużyna „Społem" zaprezentowała się bardzo dobrze we wszystkich liniach, przeważając zwłaszcza w drugiej połowie gry. Wyróżniła się doskonała para obrońców: Walicki — Korabiowski, Skirmunt i Zieliński oraz Bogucki.

Spotkanie stało na stosunkowo wysokim poziomie, prowadzone było fair przez obydwa zespoły. Sędziował dobrze por. Adam Michalewski.

W przedmeczu drużyn I-b o mistrzostwo klasy B, AKS okazał się lepszy, zwyciężył bowiem rezerwę „Społem" 3:1 (do przerwy 2:0). Sędziował również por. Michalewski.

Piłkarze „Społem" w ciągu kilku tygodni poczynili znaczne postępy, sformowali jedenastkę zgraną i niebezpieczną dla każdego przeciwnika. Z tym większą ciekawością oczekujemy spotkania „Społem" — Lublinianka.

—oOo—

Piłkarze Garbarni

nie mają z kim grać...

Sekcja piłkarska KKS Garbarnia starannie trenuje, klub myśli o wielkich inwestycjach z budową nowego stadionu włącznie. Niestety, piłkarze Garbarni skarżą się, że żaden z klubów lubelskich nie chce przyjąć propozycji rozegrania meczu towarzyskiego, a OZPN przygotowuje dopiero plan rozgrywek w klasie C w miarę napływających zgłoszeń.

A może po prostu A klasa obawia się porażki z zespołem C-klasowym?

Co prawda czołowi zawodnicy „Lublinianki", „Społem" i „Sygnału" znaleźliby w barwach Garbarni aż ośmiu kolegów z klasy A i to takich, jak: Judycki, Łączka, Olejarz, Król, Bukowski.

Na razie żałujemy, że nie możemy zobaczyć „Garbarni" w tak rewelacyjnym składzie i równie rewelacyjnych... butach.

W sprawie meczu

bokserskiego Polska—Francja

Jak oświadczyli przedstawiciele PZB, propozycja rozegrania meczu bokserskiego Polska — Francja we Francji, nie wpłynęła wprost od związku francuskiego, lecz od stowarzyszenia emigracyjnego polskiego na terenie Francji pn. „Grunwald". W najbliższych dniach udaje się do Francji w sprawach osobistych przedstawiciel PZB Kaliniak, który ustali termin meczu Polska — Francja.

Tadeusz Marciniak klasyfikuje uczestników pięściarskich mistrzostw Polski

Jak wypadli bokserzy lubelscy

Waga musza: 1. Stasiak (Łódź), 2. Sowiński (Gdańsk), 3. Patora (Warszawa), 4. Borowicz (Pomorze), 5. Białek (Lublin), 6. Strychalski (Częstochowa).

Waga kogucia: 1. Grzywocz (Śląsk), 2. Czarnecki (Łódź), 3. Sobkowiak (Warszawa), 4. Sadłowski (Warszawa), 5. Baran (Lublin), 6. Jóźwiak (Pomorze), 7. Nowicki (Kraków), 8. Miodowicz (Poznań), 9. Ratal (Częstochowa).

Waga piórkowa: 1. Czortek (Warszawa), 2. Marcinkowski (Łódź), 3. Antkiewicz (Gdańsk), 4. Chudy (Częstochowa), 5. Komuda (Śląsk), 6. Rogalski (Poznań), 7. Małecki (Warszawa), 8. Zalewski (Bydgoszcz), 9. Choina (Lublin), 10. Piszczek (Kraków).

Waga lekka: 1. Kowalski (Łódź), 2. Kozołek (Poznań), 3. Sztolc (Śląsk), 4. Woźniakiewicz (Łódź), 5. Żurawski (Częstochowa), 6. Sowiński (Pomorze), 7. Kosiński (Warszawa), 8. Zieliński (Gdańsk), 9. Siemion II (Lublin), 10. Wnęk (Kraków).

Waga półśrednia: 1. Olejnik (Łódź), 2. Grądkowski (Śląsk), 3. Wikliński (Pomorze), 4. Zieliński (Lublin), 5. Berg (Częstochowa), 6. Jarecki (Poznań), 7. Majewski (Warszawa), 8. Szymankiewicz (Gdańsk).

Waga średnia: 1. Kolczyński (Warszawa), 2. Nowara (Śląsk), 3. Sobczak (Poznań), 4. Unton (Łódź), 5. Bednarz (Pomorze), 6. Kulczycki (Częstochowa), 7. Pieniążek (Kraków), 8. Siemion I (Lublin).

Waga półciężka: 1. Szymura (Poznań), 2. Stocki (Pomorze), 3. Archacki (Warszawa), 4. Lik (Gdańsk), 5. Jaskóla (Łódź), 6. Żbik (Kraków), 7. Branecki (Lublin).

Waga ciężka: 1. Niewadził (Łódź), 2. Klimecki (Poznań), 3. Drabkowski (Warszawa), 4. Figiel (Śląsk), 5. Koralewski (Gdańsk).

Klasyfikacja najlepszych pięści i mistrzostwa

Niejednokrotnie znawcy boksu sporządzali zestawienia porównawcze najlepszych polskich pięści. Zestawienia te napotykały jednak na poważne trudności, gdyż wielu bokserów, jak np. Grzywocz, Sobkowiak, Czortek, Drabkowski — startowało na przemian w dwóch sąsiednich wagach, a poza tym ocenianie nieznanych zawodników budziło zasadnicze wątpliwości.

Obecnie, po wielkiej rewii polskiego pięściarstwa, jaką był z pewnością kilkodniowy turniej łódzki, ustalenie kolejności najwybitniejszych bokserów jest specjalnie ciekawe. Dlatego zwróciliśmy się do znanego sędziego i organizatora sportu pięściarskiego ob. Tadeusza Marciniaka, przed którego oczyma rozegrały się wszystkie walki o mistrzostwo Polski — z prośbą o sklasyfikowanie uczestników mistrzostw.

Okazało się, że mistrzostwa tegoroczne stały się generalnym atakiem młodego pokolenia na niewzruszone dotąd pozycje przedwojennych „sław" i że poziom naszego boksu znacznie się wyrównał, co pozwala z optymizmem myśleć o przyszłości polskiego pięściarstwa. Już eliminacje przyniosły sensacyjne niespodzianki w rodzaju porażki wicemistrza Europy Czortka z nieznanym nikomu Chudym.

W ogóle w walkach wstępnych odpadło wielu pięściarzy przewyższających stylem i umiejętnościami niektórych wicemistrzów Polski. Takie zacięte walki wstępne jak Czarneckiego z Grzywoczem czy Nowary z Kolczyńskim miały większe znaczenie niż spotkania finałowe, w których zaznaczyła się wyraźnie różnica klasy między mistrzem i jego przeciwnikiem. W wielu wypadkach losowanie, czy odniesione kontuzje decydowały o losach pięściarzy. Musimy zatem pamiętać, że klasyfikacja dzisiejsza bierze pod uwagę rzeczywistą wartość zawodników według okazanej w Łodzi formy; czasami też (w wagach piórkowej i lekkiej) mistrza Polski wyprzedza bokser bardziej zasługujący na ten zaszczytny tytuł, który wskutek rozmaitych okoliczności (losowanie, cięższa droga do finału, kontuzje, przypadkowe i niezasłużone porażki), znalazł się wśród pokonanych.

Kto najlepszy?

Kto drugi? Kto trzeci?

Jeśli chodzi o wagę muszą, to Stasiak Sowiński (a powinno się dołączyć do ich nieobecnego na mistrzostwach Kamińskiego — Łódź), należą do ekstraklasy, która może zapewnić nam punkty w każdym spotkaniu międzynarodowym. Starsi: Patora, Borowicz i Białek ustępują czołówce przede wszystkim w szybkości. Młody Strychalski zwrócił na siebie uwagę bojowością i ambicją, brak mu na razie oszlifowania technicznego.

Bezsprzecznie najlepszym „kogutem" jest w tej chwili Grzywocz; Ślązak dzięki ruchliwości i precyzyjnej technice wyprzedza Czarneckiego i Sobkowiaka, dysponujących dużo silniejszym ciosem. Sadłowski zawdzięcza wicemistrzostwo tylko pomyślnemu dla siebie losowaniu, nie spotkał się bowiem ani z Czarneckim, ani z Sobkowiakiem. Kto wie, czy nawet wygrałby z Baranem, gdyby lubliniak więcej atakował. Jóźwiak walczył znacznie słabiej niż ostatnio. Przyznanie Nowickiemu zwycięstwa nad bydgoszczaninem było nieuzasadnione, silniejszy fizycznie Nowicki pchał Jóźwiaka ciałem, co pozorowało przewagę.

Zdziwienie wywołać może wysoka lokata wspaniałego technika — Czortka w wadze piórkowej mimo porażki z Chudym. Pamiętajmy że o przegranej wielokrotnego mistrza i reprezentanta Polski zadecydował przypadek. Oczywiście winę ponosi tu sam Czortek, gdyż niepotrzebnie zlekceważył przeciwnika, jak się okazało o piorunującym ciosie. Chudego klasyfikujemy również dość wysoko, a to dlatego, że spisał się b. dobrze, wykazał kolosalną odporność na ciosy i uderzenie nadzwyczaj skuteczne. Doskonały Marcinkowski odpadł od dalszych walk tylko na skutek uszkodzenia obydwu rąk. Komuda natomiast zdobył mistrzostwo raczej dzięki szczęśliwemu losowaniu i kontuzjom przeciwników. Jego zwycięstwo nad Choiną wypadło nieprzekonywująco. Bezwzględnie rozprawiliby się z „warszawskim Ślązakiem" i Marcinkowski i Antkiewicz. Popularny Zalewski wypadł nadspodziewanie blado.

W wadze lekkiej finałowa walka przyniosła nieznaczne zwycięstwo Koziołkowi, jednakże biorąc pod uwagę przemęczenie Kowalskiego po ciężkich bojach w ćwierć- i półfinałach, gdzie Kowalski musiał się uporać z tak trudnymi przeciwnikami jak Sowiński, Sztolc i Woźniakiewicz, musimy uznać wyższość pięściarza łódzkiego. Zagrozić Kowalskiemu może jedynie Sztolc, który musi podciągnąć się kondycyjnie (nie wytrzymuje trzeciej rundy). Woźniakiewicz nie zmienił wprawdzie sposobu walki, ale daleko mu do przedwojennej żywiołowości.

Zdobycie tytułu w wadze półśrednej przez Olejnika nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Jego zwycięstwo nad Grądkowskim było wyraźne i przekonywujące. Świetny technik i taktyk Grądkowski nie dopisuje już, gdy idzie o odporność na ciosy, co specjalnie dało się we znaki w spotkaniach z Zielińskim i Wiklińskim. Nazwano też żartobliwie „filozofa ringu" — bokserem o „szklanej szczęce". Wikliński okazał się talentem o wspaniałej lewej, brak mu „końcówki" i rutyny.

Przyznanie Kolczyńskiemu moralnego mistrzostwa wagi średniej w postaci pucharu „Dziennika Łódzkiego" uważamy za zupełnie trafne. widać że „Kolka" dochodzi do formy i długo jeszcze będzie podporą naszej reprezentacji. Nowara, pupilek trenera Szydły, ma pełne kwalifikacje na wicemistrza. Odznacza się piękną pracą nóg, jednak bez nieodzownego w tej wadze ciosu nie mógł wygrać z Kolczyńskim. Sobczak na tle Untona rozczarował. Po typowo remisowej walce przyznano zwycięstwo Untonowi, przy czym wzięto pod uwagę finisz łodzianina. Walka ta wywołała spory między okręgiem poznańskim i łódzkim oraz słynną już „butelkową karonadę". W wadze półciężkiej uderza niezachwiana pozycja Szymury, któremu nieprędko jeszcze zagrożą młodzi: Stocki i Lik. Stocki jest bezsprzecznie talentem, wymagającym troskliwej opieki; na następne po Szymurze miejsce zasługuje w zupełności. Jaskóla znalazł się w finale zupełnie niespodziewanie, nie można się też po nim niczego więcej spodziewać. Wygraną z Archackim zawdzięcza tylko przemęczeniu warszawiaka (po walce z ciężkim Żbikiem).

„Mistrz wszechwag" Niewadził jest młodym bokserem o doskonałych warunkach fizycznych. Klimecki reprezentuje dużą rutynę ringową, ale wiek robi swoje i spodziewamy się, że w przyszłości zagrozi mu Drabkowski, jeśli połączy solidny trening z prawdziwie sportowym trybem życia.

Jak wypadli pięściarze lubelscy

Pierwszy występ naszych bokserów na tak poważnym turnieju nie dał wprawdzie żadnego zwycięstwa, ale dzielna postawa lubliniaków w walkach z mistrzem i wicemistrzem Polski zarówno zwróciła uwagę sprawozdawców prasowych, jak też zdobyła im uznanie publiczności łódzkiej.

Najlepiej wypadli: Białek, który nieznacznie uległ mistrzowi Stasiakowi, osiągając szczytową w swej karierze formę oraz Zieliński, który przyczynił się do zachwiania autorytetu Grądkowskiego i pośrednio utorował Olejnikowi drogę do mistrzostwa. Tylko trema odebrała mu zwycięstwo przez k. o. w 2-giej rundzie nad niepokonanym dotąd Grądkowskim. Nieźle spisał się Baran, wyraźnie skrzywdzony na korzyść Sadłowskiego. Choina, który wskutek losowania miał największe szanse na dojście do finału, osiągnął normalny poziom i z Komudą przegrał nieznacznie, sprawiając renomowanemu przeciwnikowi wiele kłopotu.

Pozostali walczyli poniżej swej formy.

Wypada zaznaczyć, że w mistrzostwach drużynowych możliwości WKS Lublinianka byłyby znacznie większe, niestety jako Okręg posiada na razie jeden tylko zorganizowany i w pełni czynny klub, co oczywiście daje przewagę nad nami bardziej rozbudowanym ośrodkom pięściarstwa.

—ooo—

Referendum

w sprawie rozegrania mistrzostwa w wadze średniej

Odnośnie sposobu, w jaki zostanie rozegrane mistrzostwo Polski w boksie w kategorii średniej, PZB postanowił zasięgnąć opinii wszystkich Zw. Okręgowych. PZB rozpisze referendum i na podstawie odpowiedzi zostanie ustalony nowy termin i system rozgrywki.

—oOo—

Bieg na przełaj pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą"

w Warszawie

WARSZAWA, 14.4. (Obsł. wł.). Dziś odbył się w Warszawie bieg na przełaj pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą". W biegu seniorów na 3.500 metrów I-sze miejsce zajął Staniszewski z klubu „Syrena", osiągając czas 11 min. 34 sek. II-gie miejsce — Kowalski ze „Zrywu" — 11 min. 41 sek.

W biegu pań na 1.000 metrów pierwsza przybyła do mety Szeliga ze „Skry" w czasie 3 min. 53 sek.

W biegu juniorów na 2.000 metrów zwyciężył Meisner, osiągając czas 5 minut 10 sek.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął „Zryw", drugie — „Syrena".

Mecz szachowy

Częstochowa—Katowice

CZĘSTOCHOWA. W dniu 7 kwietnia rozegrany został mecz szachowy między reprezentacją Częstochowy, a Katowickim Klubem Szachowym, który w tej chwili jest prawie identyczny z reprezentacją Krakowa. Mecz zakończył się zwycięstwem Częstochowy w stosunku 5,5:2,5 punktów. W skład reprezentacji Częstochowy wchodzili: Czarnota, Kuczyński, Limbas, Doer, Cichomski, Borkowski, Wieczorek i Skalik. Katowice reprezentowali: Sojka, Ogórek, Dertek, Zeiger, Zakrzewski, Bierek, Głuś i Mucha.

—ooo—

Mecz bokserski

Czechosłowacja — ZSRR sędziowany przez Polaka

Jak nam oświadczył znany sędzia bokserski Józef Zapłatka — został on zaproszony do Pragi, aby sędziować na ringu mecz bokserski Czechosłowacja — Związek Radziecki. Mecz odbędzie się w dniu 1 maja w Pradze.

Podobno...

...Nowy, prawdziwie akademicki A.Z.S przystąpił narczeście do pracy. Program pierwszego treningu objął opracowanie pieśni „Gaudeamus igitur" na cztery głosy mieszane, przy czym większość głosów należy do Fakultetu Medycyny Wojskowej...

*

...Drużyna piłki ręcznej Harcerskiego Klubu Sportowego ma poważne szanse zdobycia harcerskiego mistrzostwa świata w klasie Old-boyów w roku 1967...

*

...Najbliższa olimpiada (1947 rok) ma odbyć się w Londynie, lecz... w Lubartowie, gdzie osiadł najruchliwszy działacz i dziennikarz sportowy — Tadeusz Kowelski. Redaktor Kowelski z miejsca zakasał rękawy i obiecuje, że o Lubartowie mówić będzie wkrótce cały świat...

*

...W ramach sekcji pięściarskiej „Lublinianki" zorganizowano pod-sekcję abstynentów. Czeka nas niezwykle ciekawy mecz bokserski: pijący na niepijących. Nie do wiary, ale pijący mają większe szanse!...

*

...„Nie kiwaj" — tak miał rzec Skraiński do Różyłły po meczu z „Sygnałem", gdy napastnik Lublinianki tłumaczył kolegom, że zawsze chce podać piłkę partnerowi..

*

...Właściciele domów przy ul. Okopowej podwyższają w miesiącach letnich komorne „za balkon (względnie — za okno) z widokiem na boisko".

Wytyczne akcji repatriacyjnej

Konferencja PUR-u w Warszawie

WARSZAWA. W Warszawie zakończyły się dwudniowe obrady delegatów transportowych Urzędu Repatriacyjnego dotyczące zasadniczych zagadnień, związanych z akcją repatriacyjną — która obecnie wchodzi w stadium największego nasilenia.

Konferencję zagaił w pierwszym dniu obrad — 12 b.m. Generalny pełnomocnik do Spraw Repatriacji wiceminister Władysław Wolski, wskazując na doniosłość spraw repatriacyjnych w nadchodzącym okresie, a następnie przeszedł do omawiania aktualnych problemów, cechujących tę akcję. Maksymalną chłonność naszych terenów odzyskanych mówca ocenia na 5 i pół do 6 milionów ludzi, które to terytoria zamieszkiwało przed wojną 8.800.000 Niemców, z czego 4 i pół miliona w miastach. Istniejąca różnica tłomaczy się zniszczeniem miast. Przechodząc do sprawy osadnictwa wiceminister Wolski podkreślił konieczność ustabilizowania sprawy własności na Ziemiach Odzyskanych, ponieważ jest zrozumiałe, że rolnik znacznie lepiej gospodarzy na ziemi, o której wie, że jest i będzie jego własnością. Ponieważ rozporządza się obecnie na ziemiach zachodnich raczej wielkimi majątkami, a nie indywidualnymi *gospodarstwami, trzeba położyć nacisk na organizowanie spółdzielni parcelacyjnych, które będą tworzyć napływający przesiedleńcy. Wiceminister Wolski wyraził głębokie przekonanie, że jego współpracownicy pokonają i tym razem nastręczające się trudności i sprawnie przeprowadzą całą akcję* repatriacyjną, która ma kluczowe znaczenie dla naszego Państwa.

Następnie delegaci poszczególnych oddziałów złożyli sprawozdanie cyfrowe z ruchu repatriacyjnego, które stały się tematem ożywionej dyskusji; zabierali w niej głos również przedstawiciele zainteresowanych władz, a zwłaszcza Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Oświaty i Centralnego Urzędu Planowania.

Szkoleń o strukturze organizacyjnej repatriacji mówił mgr. Gajak, który przedstawił schemat całego aparatu repatriacyjnego. Mówca przedstawił zadania stojące przed PUR-em w najbliższej przyszłości. Na pierwszy plan wysuwa się tu repatriacja ok. 200.000 Polaków z głębi Związku Radzieckiego oraz nowy problem — reemigracja 25.000 ludzi z Jugosławii i 20.000 górników z Francji. O ogromie trudności z tym związanych niech świadczy fakt, że do przewozu naszych rodaków z Jugosławii, potrzeba 60-ciu pełnych składów pociągów, a dotychczas przebyły tę trasę dopiero 4 transporty. Przesiedlenie wewnętrzne trudniejsze jest do uchwycenia w cyfrach, gdyż wielokrot nie ma się do czynienia z t.zw. „dzikim" osadnictwem, niemniej jednak wiemy, że z Polski centralnej przejechało na Ziemie Zachodnie w czasie od 1 maja 1945 r. do 20 marca 1946 r. ponad 730 tys. osób. Osobny rozdział stanowi repatriacja Niemców, odbywająca się obecnie przez Kaławsk i Szczecin. 4 i pół tysiąca Niemców opuszcza dziennie nasz kraj.

Zebrani zapoznali się z zagadnieniami transportu repatriantów w świetle obowiązujących przepisów taryfowych, jak też uzgodnili techniczne szczegóły współpracy rozrzuconych na całym terenie Polski placówek PUR-u. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom łączności.

Wespół z delegatem Ministerstwa Oświaty omawiano obszernie sprawę repatriacji dzieci. Następnie przedstawiciel Centralnego Urzędu Planowania przedstawił zebranym opinię tej instytucji odnośnie zasadniczych zagadnień, związanych z akcją repatriacyjną.

W drugim dniu obrad wyłoniono trzy komisje koordynacyjne, które przy współudziale fachowców transportowych z Dyrekcji Kolei Państwowych uzgadniały szczegóły techniczne repatriacji. Komisje te zestawiono grupami w ten sposób, że w pierwszej współpracują delegaci z Białegostoku, Olsztyna, Bydgoszczy i Gdańska — w drugiej — z Lublina, Warszawy, Poznania i Szczecina, a w trzeciej — przedstawiciele Oddz. PUR-u w Rzeszowie, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu.

—oOo—

1,5 mil. t cementu wyprodukują cementownie

Polska jest poważnym ośrodkiem przemysłu cementowego. Na dawnym terytorium posiadamy 9 cementowni. Wszystkie one są czynne. Doprowadzenie ich do stanu używalności wymagało dużego nakładu kosztów i trudu.

Na Ziemiach Odzyskanych czynna jest obecnie jedna cementownia w Groszowicach. W ciągu kwietnia uruchomiona zostanie druga cementownia Opole — Miasto, a w maju cementownia Podgrodzie. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy jeszcze kilka cementowni na Śląsku Opolskim, koło Szczecina, lecz są one zupełnie zdewastowane i wymagają dużo czasu na doprowadzenie ich do stanu używalności.

Plan produkcji na rok 1946 przewiduje 1.464.000 ton cementu. Pod koniec okresu planu trzyletniego, produkcja nasza przekroczy znacznie przedwojenną i wyniesie prawdopodobnie ok. 1.800.000 ton. W roku 1949 planowane jest osiągnięcie produkcji 3 milionów ton rocznie. Plan 3-letni przewiduje m. in. przeprowadzenie szeregu badań geologicznych w różnych punktach naszego kraju dla ustalenia miejsc najbardziej odpowiednich do budowy nowych cementowni.

W roku 1945 eksport nasz wynosił 100 tys. ton, w roku 1946 do chwili obecnej wywieźliśmy już ponad 69.000 ton. Stan zatrudnienia w przemyśle cementowym — wynosi 5.000 osób.

—oOo—

Obowiązek pracy lekarzy, dentystów i farmaceutów

w zakresie lecznictwa społecznego

W wyniku trzydniowych obrad ogólnopolskiego zjazdu dyrektorów i prezydiów tymczasowych zarządów ubezpieczeń, który odbył się w Łodzi, zebrani uchwalili szereg wniosków. Zwrócono się m. in. z apelem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Zdrowia, o wydanie zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia obowiązku pracy lekarzy, dentystów i farmaceutów w zakresie zorganizowanego lecznictwa społecznego oraz do odpowiedniego rozmieszczenia lekarzy na całym obszarze Państwa, zgodnie z potrzebami mas pracujących miast i wsi i udzielenia im ułatwień i pomocy przy osiedlaniu się w przydzielonych ośrodkach. Zjazd zwrócił się następnie do Min. Pracy i Opieki Społ. o przydział Ubezpieczalniom niezbędnej ilości aptek, bądź w drodze uspołecznienia aptek prywatnych. Zjazd stwierdził, że Ubezpieczalnie Społeczne, obejmujące swoją opieką około jednej trzeciej ogółu ludności i niemal cały świat pracy najemnej, są w niedostatecznej mierze dotychczas uwzględniane przy rozdziale leków, sprzętu i narzędzi lekarskich przez Ministerstwo Zdrowia. Zjazd zwrócił się z żądaniem zwiększenia tych przydziałów. Zjazd domaga się poza tym obniżenia cen na leki.

Jeszcze jedno miejsce niemieckich zbrodni

WROCŁAW, 14.4. Dnia 11 bm. na cmentarzu żydowskim w Kamieniogórze (Landeshut) na Dolnym Śląsku, w obecności komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce, dokonano otwarcia masowych grobów pomordowanych przez Niemców więźniów obozów koncentracyjnych. W grobach tych spoczywają w kilku warstwach zwłoki pomordowanych Polaków, Rosjan i Jugosłowian. Przeprowadzone uprzednio dochodzenia i badanie zwłok wykazuje, iż pomiędzy pomordowanymi znajdują się więźniowie z Oświęcimia (tatuowane na rękach numery) i z obozu Gross-Rosen. Jeden z b. więźniów obozu w Kamieniogórze rozpoznał po numerze i złotych zębach swego towarzysza niedoli Chorwata, którego nazwiska nie mógł sobie przypomnieć. Ponadto przy innych zwłokach odnaleziono francuski kalendarzyk, zawierający odcinki przekazów pocztowych w miejscowości Uccle z nazwiskiem nadawcy Martin. Ogółem wydobyto dotychczas z trzech grobów 107 zwłok, dalsze prace ekshumacyjne są w toku.

—oOo—

Spadek amerykański czeka na właścicielki

Do Ministerstwa Administracji Publicznej wpłynęła prośba o odszukanie Stanisławy Konieczka i Józefy Loreno, które zamieszkiwały ostatnio w Polsce i są spadkobierczyniami zmarłej w Chicago Małgorzaty Krygier z domu Wiśniewskiej. O ile spadkobierczynie nie zostaną odnalezione, spadek przejdzie na rzecz stanu Illinois.

—oOo—

Z KRAJU

WYCHOWANIE MORSKIE I YACHTING

GDAŃSK. W Głównym Urzędzie Morskim zorganizowano Referat Wychowania Morskiego i Yachtingu, mający za zadanie utrzymywanie kontaktu i uzgadnianie pracy między Państwowym Centrum Wychowania Morskiego, powstałym na podstawie zarządzenia ministra żeglugi i handlu zagranicznego a Polskim Związkiem Żeglarskim.

NASILENIE RUCHU REPATRIACYJNEGO WZRASTA

KRAKÓW. Repatriacja Polaków z ZSRR do kraju wykazuje stałą tendencję zwyżkową. W marcu przejechało przez okręg krakowski 71 transportów ze wschodu, przewożąc łącznie 36.000 repatriantów. Repatrianci przywieźli z sobą 13.600 sztuk inwentarza żywego.

DZIECI Z KIELECCZYZNY NA WYPOCZYNKU

POZNAŃ. W przejeździe do Czarnkowa, Leszna i innych miejscowości województwa poznańskiego grupa 76 dzieci z najbardziej zniszczonych powiatów Kieleczyzny zatrzymała się również w Poznaniu. Została tu zaopatrzona w odzież, wykąpana, nakarmiona i otoczona opieką lekarską.

ODPRAWA DOWODCÓW OH.M.O.

WARSZAWA. W dniu 13 bm. odbyła się odprawa dowódców dzielnicowych Ochotniczo-Rezerwowej Milicji Obywatelskiej ORMO, na której omówiono sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

WZNOWIENIE RUCHU REPATRIACYJNEGO ZE SZWECJI

GDYNIA. Po przeszło trzy i półmiesięcznej przerwie zimowej, przybył do Gdyni szwedzki statek pasażerski ss. „Kastelholm", przywożąc na swym pokładzie 150 repatriantów, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

KACI Z OBOZU W STUTTHOFIE PRZED SĄDEM

GDAŃSK. Na dzień 25 kwietnia br. wyznaczono termin procesu przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku przeciwko 16 funkcjonariuszom obozu w Stutthofie. Proces potrwa przypuszczalnie 2 tygodnie.

Nowy punkt sprzedaży gazet i czasopism
Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik"
Bychawska 70
z dn. 1 kwietnia 1453

Sylwetki Artystów

JÓZEF KLEJER (głosów 162) jest aktorem charakterystycznym o dużej skali. Bezsprzecznie najlepszą jego kreacją w Lublinie jest postać starego buchaltera w „Nadziei".

Rola epizodyczna może stać się podstawą sławy aktora; tak np. w drobnych, drugorzędnych rólkach celował Kamiński, drobną epizodyczną rolą wiarusa w „Warszawiance" zdobył sobie Solski nieśmiertelną sławę. Klejera widzieliśmy poza tym w kilku kapitalnych rolach: księdza w „Drodze do źródeł", demonicznego Rejenta Miczka w „Zemście", o wspaniałym staropolskim geście, wreszcie Głupiego Maciusia w bajce „Przygody Clapusia".

GUSTAWA BŁOŃSKA (głosów 144) jest doskonałą artystką, a jednocześnie wysoce inteligentną reżyserką. Zawdzięczamy jej niezapomnianą postać starej nauczycielki w „Maturze", która jako karykatura osiągnęła doskonałość. Zawdzięczamy jej również reżyserię „Ich czworo", tak przemyślaną w każdym szczególe, że przedstawienie to należy zaliczyć do klasycznych osiągnięć teatru.

Również reżyserką i jednocześnie aktorką jest I. ŁADOSIOWNA-KLEJEROWA (głosów 124). Jej reżyseria jest raczej uczuciowa. Tak samo gra tej utalentowanej i wielostronnej artystki jest na wskroś uczuciowa. Świetna była jako matka w „Macierzyństwie P. Jadzi", w której potrafiła uosobić całą psychikę drobnomieszczańskiego środowiska; ale największym osiągnięciem jest niewątpliwie tragiczna matka w „Nadziei", taka ludzka, szarpana sprzecznymi uczuciami i wreszcie zastygła w śmiertelnym bezruchu.

EDMUND CHMIELARCZYK (głosów 118) gra przeważnie epizody. Jakże różnorodnym i charakterystycznym potrafi być w różnych odtwarzanych przez siebie postaciach: Księdzem o gołębim sercu, wzruszającym, anielskim księdzem był on w „Papie"; tragikomicznym „statystą życiowym", wiecznie przez los pomijanym w „Powrocie"; arcypocieszynym kelnerem w „Naszej żonęczce". Skalą jego możliwości jest bogata i lubelska publiczność umie go ocenić.

Daliśmy tu 10 sylwetek artystów, którzy uzyskali w głosowaniu ponad 100 głosów. Nie znaczy to, że pozostali, którzy może dzięki jedynie przypadkowi nie osiągnęli tej cyfry, są artystami mniejszej miary, mniej zasługującymi na wyróżnienie, pochwały i wdzięczność widowni.

Miejski Teatr w Lublinie zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród teatrów polskich i wszyscy jego aktorzy są nam jednakowo drodzy i mili.

Z.B.

Tania sprzedaż
makulatury gazetowej
3-go Maja 4. 1034

Kalendarzyk

KWIECIEŃ **15** poniedziałek

Dziś Anastazji
Jutro: Benedykta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i codziennie cieszący się olbrzymim powodzeniem znakomity dramat H. Heijermannsa „NADZIEJA" w reżyserji K. Borowskiego. Udział bierze prawie cały zespół

KINO „APOLLO" wyświetla film p. t. CYRK. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. ZAGINIONY HORYZONT. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p. t. ZA WINY NIEPOPEŁNIONE. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „RIALTO" wyświetla film p. t. DWAJ ŻOŁNIERZE. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach: w dni powszednie — 12,30, 14,30, 16,30, 18,30; w niedzielę i święta pocz. pierwszego seansu o godz. 10,30.

Uroczystości ku czci pierwszej rocznicy odzyskania Ziem Zachodnich

W dniu wczorajszym odbyła się na placu Litewskim uroczystość pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą" przy tłumnym udziale obywateli miasta. O godzinie 10-ej stawiły się na placu zbiórki organizacje społeczne, partie polityczne, młodzież szkolna, związki zawodowe itd. O godz. 10.30 odbyła się msza polowa. Następnie przemawiał w imieniu wojska zastępca dowódcy Okręgu Wojskowego, **ppłk Jekiel.** Mówca uwydatnił zasługi polskiej demokracji wobec narodu. Słuszna polityka PKWN, KRN i Rządu Jedności Narodowej zapewniła naszemu państwu te granice, które są jedynie sprawiedliwe. W oparciu o granice nad Odrą, Nisą i Bałtykiem Polska zapewni sobie możliwości wspaniałego rozwoju. Ale cały naród musi stać na straży naszych prastarych ziem, bo brunatna hydra podniesie znów swoją głowę. Niemcy nie chcą zapomnieć klęski, którą im zadał polski żołnierz w sojuszu z Czerwoną Armią i przyjaciele Niemców knują intrygi, aby ich na duchu podtrzymać. Ale Wojsko Polskie, które zwróciło ojczyźnie jej stare ziemie, trzyma straż nad zachodnimi granicami. Wojsko jest wyrazicielem niezłomnej, jednolitej woli całego narodu — kto teraz usiłuje rozbić jedność narodu, wywołać wewnętrzne walki, ten usiłuje osłabić straż nad Odrą.

Z kolei przemawiał przedstawiciel społeczeństwa, inż. **Jan Łotocki.** Następnie odbyła się uroczystość udekorowania uczestników walk o nasze zachodnie granice medalem „Za Nisę, Odrę i Bałtyk". Dowódca Okręgu Wojskowego **gen. dyw Bewziuk** udekorował 24-ch żołnierzy i oficerów.

Defiladę przyjął gen. Bewziuk i wicewojewoda Sokołowski w otoczeniu wyższych oficerów i reprezentantów władz. W defiladzie brały udział oddziały garnizonu lubelskiego, szkoły i organizacje społeczne.

———ooo———

45 absolwentów Kursu Świetlicowego

W czasie od 26 lutego do 5 kwietnia b. r. przy Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy odbył się Kurs Kierowników świetlic. Na kurs uczęszczały 54 osoby, z tego ukończyło kurs 45 osób. Słuchaczami była młodzież ze świetlic ZWM, „Wici", ZHP, Świetlic Powszechnych, Samopomocy Chłopskiej, M.O. i innych, która pragnie nauki i zapoznania się z życiem kulturalnym i oświatowym, a która nie mogła uczęszczać do szkół średnich.

Największe zainteresowanie przejawiali do pracy świetlicowej i najbardziej czynny udział w pracy kursu brali słuchacze, którzy powrócili niedawno z obozów niemieckich, lub z robót przymusowych na terenach okupowanych przez Wojska Alianckie.

Na zakończenie kursu została zorganizowana wycieczka krajoznawcza na trasie: Warszawa, Gdańsk, Szczecin, Wrocław, Katowice, Kraków, Łódź, Lublin. Koszta podróży wyniosły 200 zł. 5 osób pojechało na koszt kierownictwa Kursu.

(ibk).

Sztandar dla straży ogniowej m. Lublina

W poniedziałek 15 kwietnia o godz. 4 pp. w sali posiedzeń w Województwie odbędzie się konferencja w sprawie ufundowania sztandaru dla zawodowej straży pożarnej m. Lublina oraz celem omówienia organizacji święta strażackiego w dniu św. Floriana, 5 maja br.

3-cia lista nagrodzonych uczestników ankiety teatralnej

FOTOGRAFJE MARII GORCZYŃSKIEJ WYLOSOWAŁY OSOBY NASTĘPUJĄCE:

1. Szynkiewicz Walentyna, Narutowicza 53, m. 3, 2. Wąsikówna Janina, Dyr. Lasów Państwowych, pok. 5, 3. Wójcik Zofia, Zamojska 39 m. 21, 4. Domagalska Krystyna, Lubartowska 32 m. 24, 5. Zdzieszyńska Natalia, Żmigród 7 m. 7, 6. Stypuła Jerzy, Majdanek — Tatary 9, 7. Mirosławska Milena, Zamojska 10 m. 10, 8. Tarantowicz Halina, ks. Poniatowskiego 12 m. 1, 9. Szczepanowska Helena, Nowa 11 m. 2a, 10. Widmański J., Nowa 11 m. 2a, 11. Woroszyńska Irena, Spokojna 8a m 21, 12. Kasperski Czesław, Bełżyce, pow. Lublin, 13. Kiełczewski Bogdan, Kołłątaja 5 m. 4, 14. Zalewska Krystyna, Próżna4, 15. Szczerba Niefiedowicz Napoleon, Lubartowska 16 m. 1, 16. Zwiastowańska Irena, 8-to Duska 20 m. 43, 17. Bukrabianko Irena, Poniatowskiego 6 m. 2, 18. Szymańska Janina, 8-to Duska 6, 19. Łuszczyńska Małgorzata, Kwiatowa 2—5, 20. Śliwińska Irena, Lubartowska 22 m. 28, 21. Kondys Maria, Zamojska 39 m. 20, 22. Kozak Szczepan, Kołłątaja 2 m. 4, 23 Praczyk Maria, Kowalska 4 m. 19, 24. Woźniacka Helena, 8-to Duska 18 m. 9, 25. Gołuch Grażyna, Leśna 15 m. 4, 26. Sarzyńska Jadwiga, 8-to Duska 18 m. 6, 27. Storoń Paweł, Zamojska 39 m. 20, 28. Stefanik Michał, Piaskowa 20 m. 2, 29. Kołtowski Stefan, Kołłątaja 5 m. 13.

FOTOGRAFIE ANTONIEGO RÓŻYCKIEGO WYLOSOWAŁY OSOBY NASTĘPUJĄCE:

1. Bolszakowa Zofia, Krótka 3 m. 4a, 2. Juszczak Barbara, Kalinowszczyzna 4/6 m. 8, 3. Łastowska Anastazja, Peowiaków 5/9, 4. Burzakówna Amelia, Nowy Świat 18 m. 8, 5. Węgliński A., Tatarska 8 m. 1, 6.Rudzińska Irena, Weteranów 23 m. 3, 7. Pepłowska Helena, Szopena 11 m. 6. 8. Rudziński Ryszard, Weteranów 26 m. 3. 9. Wójtowicz Tadeusz, Narutowicza 18 m. 7, 10. Marciniak Alina, Leśna 5 m. 4, 11. Śliwina Wanda, Krakowskie 78, Zarząd Miejski, 12. Łosicka Walentyna, Krakowskie 60 m. 19, 13. Brzyszko Zdzisław, Krzywa 19, 14. Rudziński Zbigniew, 8-to Duska 6/4. 15. Pewe Helena, Rej. Urząd Telef.- Telegr. 16. Karczowski Aleksander, ul. Probostwo 19, 17 Wronkowa Maria, Północna 8b, 18. Kamocka Frania, Firlejowska 2, 19. Ciołkówna Halina, Górna 5 m. 3, 20. Lenard Czesława, Czechowska 8 m. 6, 21. Scholtzowa Irena, Szopena 8 m. 1, 22. Samoń Bronisława, Kapucyńska 1, 23. Tarach Stanisław, Dolna P. Marii 30 m. 8, 24. Krzyżanowska Józefa, Wesoła 7 m.1, 25. Kursówna Barbara, „Czytelnik" Kolportaż. 26. Żarska Wiktoria, Kowalska 4 m. 19a, 27. Antonowicz Tadeusz, Kowalska 4 m. 19a, 28. Grzędzińska Stefania, Dolna P. Marii 21 m. 2.

———oOo———

Zebranie kół PPR i PPS przy Lub. Sp. Spoż.

Dnia 12 bm. o godz. 17-ej odbyło się zebranie Kół PPR i PPS przy Lub. Spółdzielni Spożywców w lokalu świetlicy przy ul. Kapucyńskiej 6.

Na zebraniu obecnych było przeszło 100 osób. Wygłoszone referaty ob. kier. Zieleniewskiego na temat naszych aktualnych zagadnień politycznych oraz ob. wicedyr. Chodkiewicza na temat planowania zagadnień gospodarczych naszego kraju. Referaty były bardzo starannie opracowane i wniosły wiele materiału dyskusyjnego.

W następnych punktach programu omówiono sprawę utworzenia Ochotniczej Kadry Milicji Obywatelskiej przy LSS oraz poruszono sprawy organizacji obchodu święta 1-go maja na terenie LSS.

W dalszych punktach porządku dziennego ob. Krupka Piotr zakomunikował o decyzji Zarządu LSS ufundowania sztandaru dla obu Kół.

Wrażenie ogólne o współpracy obu partii robotniczych na terenie LSS bardzo dodatnie. Dowodzi to, że LSS, która ma swoją wielką tradycję socjalistyczną i dziś stoi na wysokości zadania.

PRENUMERATA miesięczna Gazety Lubelskiej

Z przesyłką pocztową 48 zł. bez przesyłki 45 zł. Należność wpłacać można na miejscu 3-go Maja 4. Dział Prenumeraty, lub P. K. O. Konto II - 170. 1368

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs nowoczesnego męskiego kroju przyjmuje zapisy i udziela informacji Kancelaria Cechu Krawców Złota 2, II p. od 9—15 codziennie. 1222

PRACA

POTRZEBNA inteligentna panienka do dwojga dzieci. Referencje wymagane. Zgłaszać się Krak. Przedm. 23 m. 30. 1680

ZDEMOBILIZOWANY szofer mechanik, posiadający prawo na wszystkie mechaniczne pojazdy, poszukuje pracy szoferskiej. Zgłoszenia — Narutowicza 19 m. 8 1719

POTRZEBNY BUCHALTER lub buchalterka do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Krakowskie 29. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pokój nr. 28. 1702

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1484

PLACE, DOMY — sprzedaż, plany — Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 1479

KUPCY, przemysłowcy! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, świece, terpentynę, kalafonię, kleje, artykuły mydlarsko - malarskie, garbarskie, surowce przemysłowe i wszelkie chemikalia. Technochemia. Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50. 1610

RÓŻNE

„RYBAK" — sieci — drygawice — haczyki — żyłki wędkarskie — buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47. 1641

WYKONUJE instalację i linje. Miedź na składzie. 1-go Maja 21 m. 4. 1718

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD"

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 1482

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—6674 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski.